

Projekt barki pływającej po
Amazonce autorstwa
Perry'ego



SPRZEDAM

DZIAŁKI W AMAZONII

Architekt, który buduje w Warszawie, kupił część dżungli amazońskiej. Dzieli ją na działki i sprzedaje najbogatszym, żeby chronić las

ADELAJDA KOŁODZIEJSKA

Okolice brazylijskiego miasta Caruaru to sam środek amazońskiej dżungli. To tu powstaje 50 proc. tlenu, którym oddycha Ziemia. Jest dziko, wilgotno i bardzo gorąco. Co może tu chcieć zbudować słynny architekt Guy Perry? – Nic, las musi pozostać nie-tknięty – stwierdza bez wahania Guy Perry, szef firmy Investments Environments (IN-VI). Chociaż jest autorem

projektów nowoczesnych osiedli m.in. w Brazylii, Kazachstanie i Warszawie, w amazońskiej dżungli nie ściąłby ani jednego drzewa. Po co mu więc kawał tropikalnego lasu? – Wraz z brazylijskimi partnerami wymyśliłmy, jak ochronić ok. 8 tys. km kw. dżungli. Wykupiliśmy ten obszar i podzieliliśmy na 50 działek, każda wielkości Paryża i Manhattanu – opowiada. Szansę na stanie się amazońskim działkowiczem mają najbardziej wpływowi ludzie świata – cena ziemi to 6 mln euro.

Zasady korzystania z wykupionego terenu są jednak wyjątkowo surowe: nie można nic na nim wybudować, ściąć ani jednego drzewa, ani nawet odsprzedać. Autorzy projektu już sporządzili dokumentację wszystkich drzew na działkach. Później dzięki

łączności satelitarnej będą mogli kontrolować, co dzieje się z dżunglą. Sami właściciele mają szansę oglądać ją z bliska. Razem z działką kupują bowiem pływającą dwupoziomą villę-barke. – Budujemy je, przerabiając brazylijskie statki uży-

wane do przewozu ściętego drewna i celów militarnych. Będą w pełni ekologiczne, wyposażone w baterie słoneczne na dachu. Do ich przemieszczania będziemy wykorzystywać małe statki zasilane bio paliwem – opowiada.

Pomysł jest tak unikatowy, że już cieszy się dużym zainteresowaniem. Na razie architekt nie zdradza nazwisk, ale wiemy, że nad kupnem zastanawia się jedna z najbogatszych kobiet w Polsce. Perry natomiast planuje ratowanie kolejnej części lasu – 8 tys. km kw w okolicach miasta Monte Dourado. – Idea będzie ta sama: zachować dżunglę w nienaruszonym stanie. W jej ratowanie zaangażujemy jednak więcej osób. Jedna barka będzie dzielona między kilku właścicieli – mówi architekt. ◀

W każdej minucie na świecie znika z powierzchni ziemi las wielkości 36 boisk do piłki nożnej – wynika z danych organizacji ekologicznej WWF. Jeśli tempo wycinania drzew na świecie utrzyma się na obecnym poziomie, to już za 50 lat z naszej planety znikną wszystkie lasy tropikalne.